

Pocztówka z Beskidu – W. Jarosz

Po beskidzie błądzi jesień
Wypłakuje deszczu łzy
Na zgarbionych plecach niesie
Worek siwej mgły
Pastelowe cienie kładzie
Zdobiac rozczochrany las
Nocą rwie w brzemienym sadzie
Grona słodkich gwiazd, złocistych gwiazd
Jesienią góry są najszczęśliwsze,
Żurawim kluczem otwierają drzwi
Jesienią smutne piszę wiersze,
Smutne piosenki śpiewam ci
Po beskidzie błądzą ludzie,
Kare konie w chmurach rżą
Święci pańscy zamiast w niebie
Po kapliczkach śpią
Kowal w kuźni klepie biedę,
Czarci wydeptują trakt
W pustej cerkwi co niedzielę
Rzewnie śpiewa wiatr pobożny wiatr
Jesienią góry są najszczęśliwsze,
Żurawim kluczem otwierają drzwi
Jesienią smutne piszę wiersze,
Smutne piosenki śpiewam ci
Jesienią góry są najszczęśliwsze,
Żurawim kluczem otwierają drzwi
Jesienią smutne piszę wiersze,
Smutne piosenki śpiewam ci
Jesienią góry są najszczęśliwsze,
Żurawim kluczem otwierają drzwi
Jesienią smutne piszę wiersze,
Smutne piosenki śpiewam ci



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



1. The first step is to identify the problem.